

Maciej Maciejowski

Bunt w Sucro 206 r. p.n.e. — czyli społeczne koszty budowy imperium

Studia Europaea Gnesnensia 1-2, 207-219

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDZIE I MIEJSCA

STUDIA EUROPAEA GNESNENSIA 1-2/2010
ISSN 2082-5951

Maciej Maciejowski
(Szczecin)

BUNT W SUCRO 206 R. P.N.E. — CZYLI SPOŁECZNE KOSZTY BUDOWY IMPERIUM

Abstract

The article addresses the issue of relations between Rome and its provinces on the example of the community of legionnaires serving on the Iberian Peninsula. The legion service was not limited to the military aspect, which is manifested in the numerous mutinies of the soldiers. By juxtaposing the account of chroniclers of the period with the findings of contemporary historians concerning the causes of mutinies the author presents the material and social dimension of Roman expansion.

Keywords

Iberian Peninsula, Rome, legions, empire, revolt

Rewolty w armii rzymskiej w okresie wzmożonej aktywności militarnej republiki w III i II w. p.n.e. były zjawiskiem rzadkim¹, a przynajmniej nie pozostawiły szczególnego śladu w dostępnych nam źródłach. Wyjątkiem jest incydent, do którego doszło w obozie rzymskim w Sucro u schyłku działań wojennych prowadzonych przez najwybitniejszego przedstawiciela wpływowego rodu Cornelia — Scypiona Starszego zwanego później Afrykańskim (*Publius Cornelius Scipio Africanus Maior*)² przeciwko kartagińskiemu władztwu w Hiszpanii podczas drugiej wojny punickiej³. Groźny dla rzymskiej racji stanu kryzys na Półwyspie Pirenejskim pogłębiła niespodziewana choroba Scypiona, którego zdrowie wyczerpały kilkuletnie fizyczne trudy oraz psychiczne napięcie związane z ogromną odpowiedzialnością, spoczywającą na jego barkach podczas zmagania z kolejnymi armiami punickimi. Niedomaganie prokonsula⁴ mogło być również następstwem ran odniesionych podczas niedawnego szturm miasta Iliturgis⁵. Bezpośrednią konsekwencją niedyspozycji Scypiona były pogłoski

¹ Wykaz buntów w armii rzymskiej od wojny z królem Epiru Pyrrusem do zakończenia Wojny ze Sprzymierzeńcami (*bellum sociale*) (280–88 r. p.n.e.) zestawia: S.G. Chrissanthos, *Scipio and the Mutiny at Sucro, 206 B.C.*, *Historia. Zeitschrift für alte Geschichte* 46, 2, 1997, s. 172, przyp. 1.

² Spośród licznych monografii poświęconych Scypionowi naukową wartość zachowują: H.H. Scullard, *Scipio Africanus in the Second Punic War*, Cambridge 1930; R.M. Haywood, *Studies on Scipio Africanus*, Baltimore 1933; H.H. Scullard, *Scipio Africanus: Soldier and Politician*, New York 1970; z nowszych prac na uwagę zasługują: R. Marks, *From Republic to Empire: Scipio Africanus in the Punica of Silius Italicus*, Frankfurt am Main 2005; A. Acimovic, *Scipio Africanus*, New York 2007; R.A. Gabriel, *Scipio Africanus, Rome's Greatest General*, Washington 2008 (wyd. polskie: 2010).

³ O buncie w Sucro: Polib. X 25–30; Liv. XXVIII 24–29; App. VI 34–36; Dio Cass. fr 57, 47; Zonar. IX 10 d–I; F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius 2*, Oxford 1967, s. 306–309; H.H. Scullard, *Scipio Africanus: Soldier and Politician*, s. 99–101; J.F. Lazenby, *Hannibal's war. A Military History of the Second Punic War*, Warminster 1998, s. 152–153; J.S. Richardson, *Hispaniae. Spain and the Development of Roman Imperialism, 218–82 B.C.*, Cambridge 2004, s. 53–54; E.T. Salmon, *Scipio in Spain and The Sucro Incident*, *Studia Classica* 24, 1986, s. 77–84; M.J. Moscovich, *Dio on Scipio's Return from Spain in 205 B.C.*, *Ancient History Bulletin* (dalej: AHB) 2, 1988, s. 107–110; S.G. Chrissanthos, *Scipio and the Mutiny at Sucro, 206 B.C.*, s. 172–184; M.F. Williams, *Shouldn't You Have Come and Talked to Me about It? Democracy and a Mutiny in Scipio's Army* (Polybius X 25–30), *AHB* 15, 2001, s. 143–153; A. Acimovic, *Scipio Africanus*, s. 37–40.

⁴ Na temat prokonsularnego statusu imperium Scypiona w Hiszpanii w latach 210–206, zob.: G.V. Sumner, *Proconsuls and Provinciae in Spain, 218/7–196/5 B.C.*, *Arethusa* 3, 1970, s. 88–89; R. Develin, *The Roman Command Structure and Spain 218–190 B.C.*, *Klio* 62, 2, 1980, s. 359–360.

⁵ Choroba Scypiona: Liv. XXVIII 24, 1–2; o zmęczeniu prokonsula dostrzeganym przez jego

o realnym zagrożeniu jego życia, co skłoniło wodzów iberyjskich Ilergetów Indibilisa i Mandoniusza do zerwania przymierza z Rzymem. Powyższe wieści przyspieszyły także bunt 8000 legionistów w obozie pod Sucro, którzy strzegli strategicznie istotnej linii komunikacyjnej pomiędzy Tarragoną a Nową Kartaginą⁶. Buntownicy żądali m.in. wyrównania zaległości finansowych. Obok kwestii regulacji żołdu, istniały dotkliwe problemy z zaopatrzeniem, co doprowadziło do licznych grabieży dokonywanych na miejscowej ludności. Wobec powyższego Scypion był zmuszony udostępnić zbuntowanym żołnierzom strategiczne rezerwy żywności w Nowej Kartaginie⁷. Cała sprawa wskazywała na poważne zaniedbania ze strony państwa, które było zobowiązane zaopatrywać własnych żołnierzy, odciągając zresztą z żołdu rzymskich obywateli cenę zboża, odzieży i broni⁸. Sytuacja w obozie w Sucro stawała się niebezpieczna, ogarnięci bowiem rewoltą żołnierze wypędzili z obozu trybunów wojskowych, a w ich miejsce wybrali samozwańczych przywódców — prostych żołnierzy: Gajusza Albiusza Kalenusa (*Caius Albius Calenus*) i Gajusza Atriusza Umbrę (*Caius Atrius Umbra*)⁹, którzy w swej uzurpacji mieli sięgnąć nawet po oznaki władzy konsularnej — różgi z toporami.

Scypion zdołał jednak rozładować buntownicze nastroje obietnicą rychłego wypłacenia żołdu (środki miały pochodzić z podatków nałożonych na miasta hiszpańskie) oraz wygłaszając płomienną mowę, w której odwołał się do uczuć

otoczenie: Polib. XI 24a, 1; na temat rany zadanej rzymskiemu wodzowi przez obrońców Illiturgis: App. VI 32, 129; zob. też: A. Acimovic, *Scipio Africanus*, s. 37. Według Appiana, w trakcie choroby Scypiona, dowodzenie miał przejąć legat Marcjusz (VI 34, 137), Liwiusz wspomina jednak o propretorze Silanusie (XXVIII 26, 4; 28, 2), co wydaje się bardziej prawdopodobne ze względu na wyższą rangę tegoż urzędnika, zob: T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic 1 (509 B.C.–100 B.C.)*, Atlanta 1986, s. 299–300.

⁶ Starożytne Sucro identyfikowane jest najczęściej z miejscowością położoną nad rzeką Jucar, ok. 20 km od jej ujścia, niedaleko Alcira. W pobliżu Sucro miała miejsce w 75 r. p.n.e. bitwa pomiędzy Pompejuszem a Sertoriuszem: Plin. HN III 20; A. Schulten, *Geografía y etnografía antiguas de la Península Iberica 1*, Madrid 1959, s. 401; F.W. Walbank, *A Historical Commentary*, s. 306–307.

⁷ Liv. XXVIII 25, 5; App. VI 34, 139; Cass. Dio XVI 10, 5.

⁸ Polib. VI 39, 2; E. Gabba, *Republican Rome. The Army and Allies*, Oxford 1976, s. 9–10; L. de Ligt, *Roman Manpower and Recruitment During the Middle Republic*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, ed. by P. Erdkamp, Oxford 2008, s. 124.

⁹ Podane przez Liwiusza nazwiska wyglądają nieco podejrzanie (Gajusz Biały i Gajusz Czarny), bardziej wiarygodne są natomiast nazwy regionów, z których pochodzili — wskazuje to na rodowód pierwszego z kolonii rzymskiej (Cales), natomiast mieszkańiec Umbrii to jeden ze sprzymierzeńców latyńskich: Liv. XXVIII 24, 7; J.F. Lazenby, *Hannibal's War*, s. 152–153.

patriotycznych i rzymskiego etosu państwowego. Wspomniana mowa w wersji przedstawionej przez Liwiusza jest subtelnym popisem sztuki oratorskiej, u Polibiusza zaś przede wszystkim oskarżeniem zapowiadającym nieuchronne rozliczenie z buntownikami. W gorzkiej relacji historyka z Megalopolis, prokonsul próbuje zarzuty o niewypłacenie żołdu zrzucić na państwo, wytyka także swoim żołnierzom, że nie są najemnikami i walczą nie tylko dla żołdu¹⁰. Padły ponadto oskarżenia o zdradę, chociaż wzmianka u Liwiusza o: „[...] przechodzeniu buntowników [...] od narodu rzymskiego do Ilergetów”, może być traktowana nie tyle jako odstępstwo, ile raczej porównanie. U Polibiusza Scypion szydzi z kolei z buntowników, że nie są w stanie sprostać potędze republiki nawet sprzymierzeni z Indibilisem¹¹, co można odczytać jako przestrożę, ale także jako obraz rzeczywistych obaw nurtujących rzymski sztab w Hiszpanii. Jak pokazuje w swoim studium Robert Morstein-Marx, doświadczony rzymski mówca-polityk okresu republiki był w stanie osiągnąć zamierzony efekt wobec plebsu poprzez umiejętną aranżację oracji-spektaklu, w której obok elementów zastraszania słuchaczy czy użycia klaki, dużą rolę odgrywał sam sposób mówienia, modulacja głosu czy ubiór¹². Ostatecznie trzydziestu pięciu najbardziej aktywnych przywódców buntu starannie odizolowano, a następnie publicznie stracono, resztę zaprzysiężono na wierność oraz jak zapewnia Liwiusz: „Każdemu też osobiście wypłacono żołd co do grosza”¹³. Powyższy epizod stanowi wymowny przerywnik w opisie pasma rzymskich sukcesów w Hiszpanii, ukazuje bowiem poważne koszty społeczne podboju, także dla Rzymian i Italików.

Jako przyczyny buntu w obozie rzymskim pod Sucro autorzy antyczni podają, obok zaległości z wypłatą żołdu, również upadek dyscypliny wśród legionistów, której źródłem miała być jakoby ich wielomiesięczna gnuśność i bez-

¹⁰ Polib. XI 28–29; Liv. XXVIII 26, 6–29, 4. Za autentycznością mowy w wersji przedstawionej przez Polibiusza opowiada się: F.W. Walbank, *A Historical Commentary*, s. 308.

¹¹ Liv. XXVIII 29, 1: ...cur ad Ilergetes descisceretis a populo Romano; Polib. XI 29, 1.

¹² R. Morstein-Marx, *Mass Oratory and Political Power in the Late Roman Republic*, Cambridge 2004, s. 128–136; o źródłach charyzmy Scypiona: R. Seguin, *La religion de Scipion l'Africain*, *Latomus* 33, 1974, s. 3–21; M. Jaczynowska, *Kult wodzów rzymskich w okresie Republiki (III–I w. p.n.e.)*, *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia* 3, 1984, *Novae i kultura starożytna*, s. 161–163. Na temat modelu kariery wyższych dowódców rzymskich w tym czasie: N. Rosenstein, *Military Command, Political Power, and the Republican Elite*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, s. 132–147.

¹³ Liv. XXVIII 29, 5: ...in verba P. Scipionis irrarunt stipendiumque ad nomen singulis persolutum est.

czynność¹⁴. Tymczasem wiemy, że o długiej przerwie w działaniach wojennych nie może być mowy, żołnierze ci z pewnością walczyli w decydującej dla losów kampanii w Hiszpanii bitwie pod Ilipa, gdzie prokonsul zgromadził wszystkie swoje siły. Stąd rodzi się pytanie, jakie były rzeczywiste źródła rewolty?

Wśród prawdziwych przyczyn buntu w Sucro szczególnie eksponuje się pozabawienie żołnierzy przez rzymskie dowództwo udziału w łupach zdobytych na Kartagińczykach w Hiszpanii¹⁵. Współcześni autorzy: William Vernon Harris, Erich Stephen Gruen czy John Rich, badający czynniki wpływające na motywację rzymskiego społeczeństwa dla poparcia idei imperialnej, podkreślają, że grabież była jednym z głównych celów ekspansji¹⁶. W normalnych warunkach legionści mieli zagwarantowaną część wojennego łupu. Z rutynowymi procedurami gromadzenia i podziału zdobyczy stosowanymi w armii rzymskiej możemy zapoznać się chociażby dzięki przekazowi Polibiusza, również w swoich komediach Plaut (*Titus Maccius Plautus*) akcentuje chciwość jako jedną z głównych cech wyróżniających ówczesnego standardowego żołnierza rzymskiego¹⁷. Jak więc możemy przypuszczać, perspektywa przejęcia zasobów kopalń metali szlachetnych, a także zamożnych miast punickich oraz celto-iberyjskich była dostatecznym bodźcem dla aktywności militarnej Rzymian i Italików w Hiszpanii.

Rozbudzone aspiracje zderzyły się jednak z twardą rzeczywistością. Przybyli w latach 218–217 na Półwysp Pirenejski znaleźli się w obcym, w większości wrogim otoczeniu, jeśli nie liczyć wąskiego pasa wybrzeża pomiędzy Emporion a Tarragoną, gdzie istniały silne wpływy sprzymierzonej Massalii¹⁸. Pierwsza odsłona wojny, mimo początkowych sukcesów rzymskich

¹⁴Polib. XI 25; Liv. XXVIII 24, 4; zob. uwagi: S.G. Chrissanthos, *Scipio and the Mutiny at Sucro...*, s. 172, 183–184.

¹⁵S.G. Chrissanthos, *Scipio and the Mutiny at Sucro*, s. 176–180, 183–184.

¹⁶W.V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.*, Oxford 1979, s. 47, 58–59, 74–75, 101–102; E.S. Gruen, *Material Rewards and the Drive for Empire*, [w:] *Roman Imperialism. Readings and Sources*, ed. B. Champion, Oxford 2004, s. 30–46; J. Rich, *Fear, Greed, and Glory: The Causes of Roman War Making in the Middle Republic*, [w:] *Roman Imperialism*, s. 46–67. Zdobywanie łupów jako główną motywację służby wojskowej podkreślają również: C. Nicolet, *The World of the Citizen in Republican Rome*, Berkeley 1980, s. 117; L. de Ligt, *Roman Manpower*, s. 124.

¹⁷Polib. X 16; Plaut. *Epid.* 158–160, *Amph.* 193–194, *Bacch.* 1068–1071, *Poen.* 802–803, *Pseud.* 583–589, *Truc.* 508, *Most.* 313; zob. też uwagi: B.D. Hoyos, *The Age of Overseas Expansion (264–146 B.C.)*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, s. 67–68.

¹⁸Zob. F.R. Kramer, *Massilian Diplomacy before the Second Punic War*, *American Journal of Philology* 69, 1, 1948, s. 1–26; J.S. Richardson, *Hispaniae*, s. 17–18, 35–36.

i przeniesienia działań do żyznej doliny Baetis (Gwadalkiwir), zakończyła się w 211 r. druzgocącą klęską i śmiercią dowodzących od początku na tym terenie Publiusza i Gneusza Scypionów¹⁹. Uwikłane w zacięte walki legiony borykały się ponadto z czasowym przerwaniem dostaw zaopatrzenia z Rzymu. Problemy z zakłóceniem transportu zboża, odzieży i pieniędzy spowodowane były działaniami floty kartagińskiej, czasowym wyczerpaniem możliwości logistycznych senatu (zwłaszcza po klęsce pod Kannami w 216 r.) oraz oszustwami dostawców wojskowych²⁰. Jak się wydaje, położenie materialne żołnierzy rzymskich w Hiszpanii po objęciu dowództwa przez młodszego Scypiona w 210 r. tylko nieznacznie uległo poprawie. Mimo usprawnienia komunikacji z Italią nadal tylko niewielka część łupów trafiała do zwykłych żołnierzy. Aż do rozstrzygającego sukcesu pod Ilipą w 206 r.²¹, prokonsul nie mógł sobie pozwolić na zrażanie mieszkańców Hiszpanii, gdyż mogło to doprowadzić do powtórzenia katastrofy z 211 r. W konsekwencji oznaczało to zakaz plądrowania potencjalnych rzymskich sojuszników, od których Rzymianie byli w dużej mierze zależni. Jeńcy punicycy w większości stawali się niewolnikami republiki, hiszpańscy zaś zakładnicy Kartaginy po przejściu ich przez Rzymian, nierzadko sownie zaopatrzeni na drogę, zazwyczaj obdarzani byli wolnością. Gest Scypiona uwalniający jeńców pochodzenia iberyjskiego po zwycięstwie odniesionym nad Hazdrubalem Barkidą pod Bekulą (208 r.) przyniósł prokonsulowi wielką popularność wśród lokalnych plemion²², niekoniecznie musiał się jednak podobać rzymskim żołnierzom. Łupy, które wpadły w ręce armii rzymskiej, były przetrzymywane przez Scypiona głównie z myślą o przeznaczaniu na kosztowne prezenty dla adherentów hiszpańskich i numidyjskich lub o wzbogaceniu skarbcza w Rzymie²³. Appian, w kontekście buntu w Sucro,

¹⁹Zob.: H.H. Scullard, *Scipio Africanus: Soldier and Politician*, s. 32–38; D. Hoyos, *Generals and Annalists: Geographic and Chronological Obscurities in the Scipios Campaigns in Spain*, s. 218–211 B.C., *Klio* 83, 1, 2001, s. 68–92.

²⁰*Liv.* XX 2, 7; XXIII 48, 4; XXVI 2, 4; M. Gumowski, *Aprovizacja Rzymu w czasie II wojny punickiej*, *Meander* 3, 1948, s. 189 i 191; na temat zaopatrzenia i logistyki: P. Erdkamp, *Hunger and Sword, Warfare and Food Supply in Roman Republican Wars (264–30 B.C.)*, Amsterdam 1998.

²¹Zob.: J.F. Lazenby, *Hannibal's War*, s. 145–151; H.H. Scullard, *Scipio Africanus: Soldier and Politician*, s. 88–96; D. Hoyos, *The Battle-Site of Ilipa*, *Klio* 84, 2002, s. 101–113.

²²*Polib.* X 40, 3; E. Badian, *Foreign Clientelae (264–70 B.C.)*, Oxford 1958, s. 116–119; R. Develin, *Scipio Africanus Imperator*, *Latomus* 36, 1977, s. 110–113.

²³Szczegółowo na ten temat: S.G. Chrissanthos, *Scipio and the Mutiny*, s. 176–180.

wyraźnie zaznacza, że żołnierze mieli poczucie zagarnięcia owoców ich trudu przez Scypiona²⁴.

Wrażenie krzywdy potęgowały znaczne zaległości z wypłaceniem żołdu sięgające, jak wspomina Polibiusz, okresu dowodzenia armią przez Publiusza i Gneusza Scypionów²⁵. Powyższą sytuację, prowadzącą do widocznego rozluźnienia dyscypliny w armii rzymskiej, próbowali najprawdopodobniej wykorzystać Kartagińczycy, którzy w ten sposób zmierzali do odwrócenia krytycznego dla nich położenia na Półwyspie Pirenejskim. U Appiana występuje wyraźna sugestia, że inspiratorem wywołania rewolty w rzymskich szeregach był Magon Barkida, który jakoby przekupił legionistów w poszczególnych strażnicach, ci zaś mieli przybyć do obozu pod Sucro, gdzie podzielili się pieniędzmi ze zbuntowanymi. Wydawca „Iberike” John S. Richardson, powołując się na Liwiusza, podaje w wątpliwość udział Magona w powyższym buncie, twierdząc, że brat Hannibala krótko przed chorobą Scypiona został wypędzony z Gades i popłynął do Afryki²⁶. Naszym zdaniem, Richardson nie ściśle zinterpretował przekaz historyka z Patavium, który pisze jedynie, iż rezydujący w Gades Magon werbował żołnierzy na wybrzeżu afrykańskim za pośrednictwem swego oficera Hannonna. W innym miejscu, Liwiusz wspomina również, że młodszy Barkida energicznie zabiegał w Kartaginie o wysłanie do Hiszpanii posiłków, argumentując to korzystną sytuacją: buntem w rzymskim obozie oraz odstępstwem iberyjskich sprzymierzeńców republiki²⁷. Wydaje się więc, uwzględniając ponadto wielką aktywność Magona w ostatniej fazie walk w Hiszpanii²⁸, że kartagińscy agenci mogli mieć swój udział w wywołaniu buntu w Sucro.

Kolejnym elementem, na który należy naszym zdaniem zwrócić uwagę podczas szukania przyczyn rewolty armii rzymskiej, jest problem zmęczenia i wypalenia wojną, co w przypadku żołnierzy służących trzynasty rok w trudnych warunkach poza Italią, wydaje się zjawiskiem zrozumiałym. Zwłaszcza ostatnie miesiące poprzedzające bunt były obfite w gwałtowne wydarzenia, do których wypada zaliczyć wielkie zwycięstwo pod Ilipą oraz uporczywy pościg za karta-

²⁴ App. VI 34, 137.

²⁵ Polib. XI 25, 2; 28; o opóźnieniach w wypłacie żołdu wspomina także: Liv. XXVIII 24, 5; Cass. Dio XVI 10.

²⁶ App. VI 34, 138; J.S. Richardson, Appian. Wars of the Romans in Iberia. Iberike, Warminster 2000, s. 132.

²⁷ Liv. XXVIII 23, 6; 31, 2.

²⁸ Zob. D. Hoyos, Hannibal's Dynasty: Power and Politics in the Western Mediterranean, 247–183 B.C., Oxford 2005, s. 152–153.

gińskimi niedobitkami, a także rzezie dokonane przez Rzymian w hiszpańskich miastach Iliturgis i Astapa położonych w dolinie Baetis. W Iliturgis Rzymianie wymordowali wszystkich mieszkańców, a następnie spalili miasto oraz przysypali je gruzem. W Astapie miejscowa ludność, chcąc uniknąć losu Iliturgis, dokonała z kolei zbiorowego samobójstwa, co wywarło przynębiające wrażenie nawet na zdobywcach²⁹. Polibiusz przy okazji opisu szturmowania Nowej Kartaginy (209 r.), wspomina, że: „[...] przy zajęciu miast przez Rzymian można widzieć nie tylko zabitych ludzi, ale i psy rozcięte na pół i poodcinane członki innych zwierząt”³⁰, co grecki historyk uzasadnia celową polityką mającą wymusić zaprzestanie oporu. Należy zatem wyraźnie zaznaczyć, że podobne akcje nacechowane ekstremalnym okrucieństwem były oficjalnie nakazywane lub aprobowane. Wpływ na psychikę żołnierzy rzymskich miało też niewątpliwie uczestnictwo w licznych starciach w polu, których nie brakowało w ciągu trwającej kilkanaście lat pierwszej odsłony podboju Półwyspu Pirenejskiego. Dziewiętnastowieczny francuski teoretyk wojskowości Charles J. Ardant du Picq (1819–1870) w swoim studium porównawczym starożytnej i nowożytnej bitwy argumentował, że masowa walka w obu tych historycznych okresach była zdominowana przez nieprzewyżnione instynkty strachu i samoprzetrwania pojedynczych żołnierzy. Du Picq pisał m.in.: „Człowiek nie przystępuje do bitwy, aby walczyć, ale dla zwycięstwa. Robi wszystko, co może, aby uniknąć tego pierwszego i osiągnąć to drugie”. Walkę wręcz uznać wypada więc za traumatyczne doświadczenie dla jednostki w każdej epoce³¹.

Niezależnie od oceny stosunku Rzymian i Italików do materialnych aspektów ekspansji, należy podkreślić, że w okresie drugiej wojny punickiej (218–201) obywatele republiki oraz ich sprzymierzeńcy stanęli wobec wyzwania da-

²⁹Liv. XXVIII 19, 1–2, 4; 20, 2; App. VI 32, 128; 33, 132–136; bardziej ogólnie: Cass. Dio XVI 57, 47; Zon. XI 10. Reprezentujący oficjalny nurt rzymskiej historiografii dziejopis z Patavium tłumaczy w mało przekonujący sposób masakrę dokonaną w Iliturgis zemstą za wydawanie w ręce kartagińskie i mordowanie Rzymian po klęsce Scypionów w 211 r., a w Astapie odwetem za trudnienie się rozbojem, co przyznaje bezkrytycznie: J.S. Richardson, Appian, s. 131. Na temat kwestii okrucieństwa Rzymian podczas wojny, zob.: W.V. Harris, War and Imperialism, s. 50–52.

³⁰Polib. X 15, 1.

³¹Ch. J. Ardant du Picq, Battle Studies, [w:] Roots of Strategy 2 (1987), s. 69 i 74; zob. też uwagi: Ph. Sabin, The Face of Roman Battle, Journal of Roman Studies 90, 2000, s. 1–17. W tym kontekście ryzykownie brzmi stwierdzenie J.M. Carrié: „Rzymski żołnierz nie wie, czy ujrzy pole bitwy, ale od pierwszych chwil zna ryzyko i zagrożenia, na jakie się wystawia, i w ostatecznym rozrachunku życzy sobie, by się ziściły” — Żołnierz, [w:] Człowiek Rzymu, Warszawa 1997, s. 148.

leko wykraczających poza dotychczas znane im militarne realia. Już sama liczba ofiar w pierwszych trzech latach powyższego konfliktu, według ostrożnych szacunków wynosząca około 50 000 (ponad 5 proc. populacji) wśród samych tylko obywateli rzymskich, stała się bezprecedensowym faktem. Znamienne, że wśród poległych rzymskich urzędników było aż dziewięciu dowódców w randze konsulów, w tym ojciec i stryj młodszego Scypiona³². Niespotykaną dotąd sytuacją była również skala działań wojennych, które wymagały najczęściej zaangażowania silnych liczebnie wojsk w trakcie operacji obejmujących obszar Italii, Sycylii, Hiszpanii, Ilirii, Grecji i wreszcie Afryki Północnej³³. Przy okazji omawiania przebiegu buntu w Sucro, sam Liwiusz wspomina, że wśród legionistów pojawiły się głosy domagające się, w związku z zakończeniem wojny, powrotu do Italii. Z przekazu historyka z Patavium wynika, że zrewoltowani legionieści, należeli do „starego wojska” pochodzącego jeszcze z zaciągów Publiusza i Gneusza Scypionów, a więc od kilkunastu lat przebywających w Hiszpanii („...oni swym męstwem, po klęsce dwu wodzów i dwu wojsk, obronili honor narodu rzymskiego i kraj utrzymali w swym ręku...”)³⁴. Długotrwałe walki toczone poza granicami Italii, czego kampanie na Półwyspie Pirenejskim są najbardziej wyrazistym przykładem, doprowadziły do wyrwania na wiele lat z własnego środowiska znacznej liczby Rzymian i ich sprzymierzeńców. Armia republiki rzymskiej IV i III w. p.n.e. była rekrutowana z obywateli — drobnych właścicieli ziemskich werbowanych na krótki czas i choć prowadzono wojny prawie każdego roku, nie wykraczały one dotychczas w zasadzie poza obszar Półwyspu Apenińskiego i Sycylii. Ten stan zmienił konflikt z Kartaginą u schyłku III w. p.n.e., kiedy to długa nieobecność Rzymian silnie zespolonych w porządku prawno-religijnym z rodziną przyniosła zagrożenie demoralizacji poszczególnych jednostek, jak też doprowadziła do zachwiania wewnętrznej

³²Flaminiusz (Jezioro Trazymeńskie 217 r.), Emiliusz Paulus (Kanny 216 r.), Postumiusz (Galia Nadpadańska 215 r.), Klaudiusz Pulcher jako prokonsul (Kapua 211 r.), Gajusz i Publiusz Scypionowie w randze prokonsulów (Castulo 211 r.), Fulwiusz Centumalus jako prokonsul (Herdonea 210 r.), Marcellus i Kryspinus (Wenuzja 208 r.): T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, s. 242, 247, 253, 274, 280, 289–290. O atmosferze trwogi wywołanej w Italii najazdem Hannibala: M. Wolny, *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.)*. *Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007, s. 264–280.

³³P.A. Brunt, *Italian Manpower 225 B.C. — A.D. 14*, Oxford 1971, s. 54, 419–420; J. Rich, *Fear, Greed, and Glory: The Causes of Roman War Making in the Middle Republic*, [w:] *Roman Imperialism. Readings and Sources*, ed. B. Champion, Oxford 2004, s. 50–51.

³⁴Liv. XXVIII 24, 4: ...exstitisset post duorum imperatorum duorumque exercitum stragem sua virtute defensum nomen Romanum ac retenta provincia esset; 25, 4.

spoistości rzymskiej familii³⁵. Według Plauta, rodzina powinna nawet w wojsku czuć przy pomocy krewnych nad kształtowaniem pożądanego etosu u swoich synów³⁶, tymczasem w warunkach drugiej wojny punickiej podobny model musiał ulec destrukcji. Długi pobyt legionistów w Hiszpanii, spowodował jeszcze innego rodzaju konsekwencje. Pod 171 r. Liwiusz podaje informację, że do Rzymu zjechali wysłannicy nowej grupy społecznej, którzy reprezentowali czterotysięczną populację pochodzącą ze związków pozamałżeńskich żołnierzy rzymskich i kobiet hiszpańskich. Skala problemu wymusiła na senacie utworzenie z nich kolonii wyzwolenców na prawie latyńskim w Karteia (*Carteia*) niedaleko Gades nad Gibraltarem³⁷.

Proces wydłużania się służby wojskowej w armii rzymskiej ukazuje relacja złożona w obliczu wojny z Macedonią w 171 r. przez centuriona-weterana Spurriusza Ligustynusa (*Spurius Ligustinus*) przed komicjami trybusowymi (*comitia tributa*). Służba Ligustynusa trwała dwadzieścia dwa lata, w jej trakcie walczył kolejno przeciw Macedonii (200–197), pod konsulem Markiem Porcjuszem Katonem (*Marcus Porcius Cato Maior [Censorius]*) w Hiszpanii (195–194), przeciwko Seleukidom w Grecji i Azji (191–188), a następnie znowu na Półwyspie Pirenejskim, aż do 178 r. Mowa Ligustynusa, zgodnie z wersją zacytowaną przez Liwiusza, ma przede wszystkim wzbudzić nastroje patriotyczne u wysłużonych żołnierzy przed następną wojną, jednak pomimo propagandowej intencji historyka z Patavium, prezentuje także drugą, mniej jasną stronę całej sytuacji. Sprawozdanie centuriona-weterana bowiem ukazuje wyraźne ociąganie się doświadczonych kombatantów przed uczestnictwem w kolejnej kampanii. Jednocześnie z relacji Ligustynusa wynika, że jego skromny status materialny pomimo udziału w licznych wojnach, nie uległ zmianie („Pater mihi iugerum agri reliquit et parvum tugurium, in quo natus educatusque sum, hodieque ibi habito”)³⁸.

Niepopularność wojen w Hiszpanii, które w zasadzie toczyły się nieprzerwanie w latach 218–178, potwierdza mimochodem Liwiusz. W 184 r. chęć

³⁵Zob. uwagi: W. Harris, *War and Imperialism*, s. 45 i 48; J. Zlinszky, *Staat und Recht im archaischen Rom*, *Helikon* 28, 1988, s. 172 i 179; R. Pankiewicz, *Społeczno-ekonomiczne aspekty funkcjonowania rodziny wczesnorzymskiej*, [w:] *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Bydgoszcz 1992, s. 13–30.

³⁶Plaut., *Truc.*, 60–61; J. Jundziłł, *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III w. p.n.e.* — III w. n. e., Bydgoszcz 2001, s. 44.

³⁷Liv. XLIII 3, 1.

³⁸Liv. XLII 34; na temat Ligustynusa zob. ostatnio: B.D. Hoyos, *The Age of Overseas Expansion (264–146 B.C.)*, s. 63–64.

powrotu do Italii wyraziła większość służących tam obywateli i sprzymierzeńców, cztery lata później żołnierze, w razie nie spełnienia ich żądań, zagrozili otwartym buntem. Powtórzenia rewolty z 206 r. uniknięto tylko dzięki solidarnej postawie wyższych oficerów z prostymi legionistami, co skłoniło senat do kompromisu³⁹. Jednocześnie narastał problem wyczerpania możliwości rekrutacyjnych w Italii, której nie dane było wytchnąć po hekatombie drugiej wojny punickiej. W 193 r. świeżo mianowany do prowincji *Hispania Citerior* pretor Gajusz Flaminiusz (*Caius Flaminius*), wobec braku dostatecznej liczby żołnierzy na Półwyspie Apenińskim, był zmuszony do przeprowadzenia werbunku w Afryce Północnej wśród weteranów Scypiona z czasów jego zmagania z Hannibalem (204–202)⁴⁰. Liwiusz, który jest autorem tego przekazu, nie wyjaśnia, co robili rzymscy żołnierze na terytorium Numidii i Kartaginy dziesięć lat po zakończeniu działań wojennych. Czy należy w nich widzieć najemników w służbie sprzymierzeńca Rzymu króla numidyjskiego Masynissy⁴¹, czy raczej ludzi, którzy po długoletniej służbie w armii nie potrafili się już odnaleźć w nowej rzeczywistości? W 176 r. dwaj pretorzy poprosili, aby ich zwolniono z obowiązku udania się do swoich prowincji. Wyznaczony do *Hispania Citerior* Publiusz Licyniusz Krassus (*Publius Licinius Crassus*) tłumaczył się, że na przeszkodzie stoi mu konieczność składania okresowych ofiar religijnych⁴². Niechęć do uczestnictwa w wojnach toczonych na Półwyspie Pirenejskim osiągnęła apogeum w 151 r., kiedy to nie sposób było zebrać odpowiedniego kontyngentu w Italii. Brakowało chętnych nie tylko wśród zwykłych legionistów, ale nawet do obsadzenia stanowisk trybunów wojskowych oraz legatów, na które to stanowiska, jak podaje Polibiusz, zgłaszało się zazwyczaj więcej kandydatów niż było miejsc. Według Appiana, konsulom zarzucono wówczas, że przeprowadzają pobór w sposób niesprawiedliwy, powołując wybranych ludzi na łżejsze wyprawy, co wymusiło przeprowadzenie dalszej rekrutacji w drodze losowania⁴³. Liwiusz

³⁹Liv. XXXIX 38, 3–5; XL 35, 3; J.S. Richardson, *Hispaniae*, s. 108–109; A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 229–231. Niepopularność wojen w Hiszpanii podkreśla także: L. de Ligt, *Roman Manpower*, s. 123–124.

⁴⁰Liv. XXXV 2; T.R. S. Broughton, *The Magistrates*, s. 347.

⁴¹Wiemy, że w latach 213–212 w roli instruktora armii numidyjskiego władcy Syfaksa występował centurion rzymski Statoriusz (*Quintus Statorius*): Liv. XXIV 48; M. Maciejowski, *Wojna jugurtyńska 111–105 p.n.e.*, Zabrze 2008, s. 68–69.

⁴²Liv. XLI 15, 4; T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, s. 400.

⁴³Polib. XXXV 4; Liv. per. XLVIII; App. VI 49, 209; Val. Max. III 3, 6; Oros. IV 2, 1; A.E. Astin, *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967, s.42–43.

dodaje, że powyższe niepokoje spowodowały nawet przejściowe uwięzienie nieudolnych konsulów na wniosek trybunów ludowych⁴⁴.

Szybkie stłumienie buntu w Sucro w 206 r. było spowodowane znakomitą znajomością psychiki żołnierskiej przez Scypiona, który mimo młodego wieku, posiadał kilkunastoletnie doświadczenie w dowodzeniu na różnych stanowiskach w armii rzymskiej⁴⁵. W chwili wewnętrznego kryzysu ważną okazała się również, wykuta w toku walk w Hiszpanii, pełna lojalność wyższych dowódców ze ścisłego otoczenia prokonsula. Do tego grona wypada zaliczyć propretora Marka Silanusa (*Marcus Iunius Silanus*), legatów Lucjusza Manliusza (*Lucius Manlius Acidinus*), Gajusza Leliusza (*Caius Laelius*), Lucjusza Marcjusza (*Lucius Marcus Septimius*) oraz brata wodza rzymskiego Lucjusza Scypiona (*Lucius Cornelius Scipio*)⁴⁶. Sam wódz rzymski był w pełni świadomy zagrożenia, jakie mogła spowodować rewolta podległej mu armii w Hiszpanii. Dobrze świadczy o tym fakt, że po powrocie do Rzymu Scypion urządził igrzyska, nie żeby uczcić zwycięstwa odniesione nad Kartagińczykami, lecz w intencji skutecznego poskromienia własnych żołnierzy⁴⁷. Nieustanny drenaż zasobów ludzkich i środków materialnych przyczynił się do kryzysu wewnętrznego republiki, przybierając od połowy II w. p.n.e. coraz groźniejsze objawy. Bunt żołnierzy rzymskich, do którego doszło w Sucro w 206 r., uznać wypada za zapowiedź procesu ukazującego społeczne koszty budowy imperium.

⁴⁴Liv. per. XLVIII; T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, s. 454–455.

⁴⁵Według tradycji, w bitwie nad rzeką Ticinus (listopad 218 r.) miał uratować życie ojcu-konsulowi: Polib. X 3; Liv. XXI 46, 3. Po katastrofie pod Kannami (sierpień 216 r.) był jednym z czterech ocalałych trybunów wojskowych, którzy zbierali rozbitków w Kanuzjum. Scypion miał wówczas stanowczo sprzeciwiać się koncepcji opuszczenia drogą morską Italii, którą lansował jeden z przedstawicieli rodu Cecyliusz–Metellusów: Liv. XXII 53; Val. Max. V 6, 7; Sil. Italic. X 418; Oros. IV 16, 6; Cass. Dio. 57, 28–29; R.T. Ridley, *Was Scipio Africanus at Cannae?*, *Latomus* 34, 1975, s. 161–165; R.A. Gabriel, *Scipio Africanus*, s. 7–23. Silius Italicus wyraźnie sugeruje, że przysły Africanus brał udział w oblężeniu Kapui (212/211 r.): *Punica* V 233. Błyskotliwie przeprowadzona kampania w Hiszpanii (210–206) wyniosła natomiast Scypiona, w pełni zasłużenie, na szczyty popularności w Rzymie.

⁴⁶T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, s. 299–301; G. Zecchini, *Scipione in Spagna: un approccio critico alla tradizione Polibiano–Liviana*, [w:] *Hispania terris omnibus felicior. Premesse ed diun processo di integrazione*, Pisa 2002, s. 90–91.

⁴⁷Liv. XXVIII 38.

Maciej Maciejowski

THE MUTINY AT SUCRO, 206 B.C.—OR THE SOCIAL COSTS
OF MAKING THE EMPIRE

Summary

The revolt in the Roman army in 206 B.C., which occurred in Spain during the Second Punic War, was a significant episode in the narrative shaped by the official tradition, introducing the conquest of this country as a series of successes of the Roman Republic. This episode, widely presented in our sources, in a way unintended by the ancient authors, shows us also serious social costs of the politics of expansion, borne by Romans and Italics. The incident at Sucro reveals problems Roman army had with regular payment to soldiers, provisions, and with the decline of morale. Extreme prolongation of the army service in Spain (218–206) led to many Romans and their allies being torn away from their own environment. The long displacement of Romans, strongly connected in the legal-religious sense with their families, brought threat of demoralization of particular individuals, and has shaken the inner cohesion of Roman troops. Apart from warfare-related fatigue, motives of mutiny should be sought in their awareness of the fact that the commander-in-chief, proconsul Scipio the Elder, reaped the fruits of their efforts. Spoils of war were one of the most important motivating factors, which induced Roman society to support the policy of conquests, while the prospect of taking over the resources from mines of precious metals and from rich Punic and Celtiberian cities was an adequate stimulus for the military activity in Spain. This perspective was at variance with Scipio's idea of war, who held spoils of war, intending to distribute them as valuable gifts to gain good favour of the Spanish and Numidian adherents or to enrich the *aerarium* in Rome (theory of Chrissanthos). Unpopularity of the wars in distant Spain reached its height during next relapse of warfare in 154–133 B.C. During these struggles, not only did the army repeatedly experience shortages of ordinary legionaries, but also higher officers (military tribunes or legates). Unceasing drainage of manpower and material resources caused inner crisis of the Republic, with increasing symptoms since mid-second century B.C. The Mutiny at Sucro in 206 was a portent of the above process.